

Przebywający z oficjalną wizytą w Ottawie minister spraw zagranicznych PRL Stefan Jędrzychowski spotkał się 12 bm. z kanadyjskim ministrem spraw zagranicznych Mitchell Sharpem i przeprowadził z nim wstępną rozmowę.

W godzinach wieczornych minister Jędrzychowski wraz z małżonką złożył wizytę gubernatorowi generalnemu Kanady Roland Michenerowi i jego małżonce.

Następnie odbyło się przyjęcie z okazji wizyty ministra Jędrzychowskiego wydane przez ministra Sharpa w salach recepcyjnych „Country Club”.

Program wizyty ministra Jędrzychowskiego w Ottawie przewidywał m. in. na wtorek 13 bm. dalsze rozmowy z ministrem Sharpem, spotkanie i rozmowy z kanadyjskim ministrem przemysłu i handlu Jean-Luc Pepinem oraz konferencję prasową w miejscowym domu prasy.

Minister Jędrzychowski złożył również wizytę przewodniczącym obu izb parlamentu kanadyjskiego. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
ŚRODA
14
PAŹDZIERNIKA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 244 (8288)
Cena 50 gr

Dla dobra ludzi pracy

Skuteczniej realizować założenia ochrony zdrowia

Mieczysław Moczar na plenum KW PZPR w Poznaniu

Wczoraj obradowało w Poznaniu plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Tematem obrad były ocena działalności służby zdrowia i zadania w zakresie ochrony zdrowia ludności Wielkopolski oraz sprawy organizacyjne. W obradach plenum wziął udział zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC Mieczysław Moczar.

Na plenum przybyli także: kierownik Wydziału Administracyjnego KC Stanisław Kania, minister zdrowia i opieki społecznej Jan Kostrzewski z-ca kierownika Wydziału Administracyjnego KC Władysław Nieśmiałek. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Kazimierz Barcikowski.

Referat zagajający dyskusję wygłosił sekretarz KW Czesław Kończal, który obszernie scharakteryzował osiągnięcia służby zdrowia Wielkopolski w minionych latach oraz nakreślił najważniejsze zadania w dziedzinie ochrony zdrowia ludności naszego regionu. Podkreślił on nieustanną troskę partii o stan zdrowia naszego społeczeństwa, czego rezultatem są istotne osiągnięcia w tej dziedzinie, wyrażające się m. in. w przedłużeniu przeciętnego wieku z 49 lat w roku 1939 do 70 lat w roku 1969; w znacznym obniżeniu współczynnika umieralności niemowląt, zwalczaniu chorób zakaźnych (niektóre z nich zostały całkowicie opanowane), stałej poprawie zdrowotności załóg przemysłowych, rozwoju zakładów służby zdrowia i kadr (gdy w 1938 r. mieliśmy w woj. poznańskim 888 lekarzy, a w 1946 r.

— 380, to obecnie mamy 3,5 tysiąca lekarzy).

Jednakże — stwierdził sekretarz KW — nasze oczywiste osiągnięcia nie mogą przesłaniać nam niedociągnięć, m. in. braków w gospodarce kadrami, niesprawnego zarządzania, niepełnego wykorzystywania urządzeń i sprzętu. Stąd też trzeba poddać rewizji schemat organizacyjny służby zdrowia, aby ułatwić dostęp pacjenta do lekarza i urzędnika służby zdrowia. Większą pomoc musi otrzymać lekarz rejonowy — podstawowa komórka lecznictwa. Trzeba go odciążyć od prac administracyjnych, przydzielić mu więcej pielęgniarek,

Dokończenie na str. 2

Drugi dzień wizyty przyjaźni

M. Spychalski poznaje przeszłość i dzień dzisiejszy Bułgarii

We wtorek przebywający w Bułgarii z oficjalną wizytą przyjaźni przewodniczący Rady Państwa PRL Marian Spychalski z małżonką przybył do Płowdiwu. Polskimi gośćmi towarzyszy przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii Georgi Trajkow i sekretarz Prezydium Minczo Minczew.

Płowdiw — historyczne miasto Bułgarii, które dziś jest jednym z głównych centrów tego kraju, bardzo uroczyście powitało przewodniczącego Rady Państwa PRL. Tego dnia miasto przybrało odświętny wygląd. Ulice i gmachy publiczne zostały udekorowane flagami bułgarskimi i polskimi. Na centralnym placu miasta — portrety Mariana Spychalskiego, Todora Ziwwowa i Georgi Trajkowa. Na przyjęcie polskich gości czekały tysiące mieszkańców Płowdiwu, którzy gorąco manifestowali na rzecz przyjaźni polsko-bułgarskiej.

Następnie M. Spychalski w towarzystwie G. Trajkowa odebrał raport dowódcy kompanii honorowej Bułgarskiej Armii Ludowej.

Rozpoczęło się zwiedzanie miasta i muzeum etnograficznego.

Z muzeum goście polscy udali się na wzgórze, na którym wznosi się pomnik ku czci armii radzieckiej.

Ze wzgórza roztacza się wspaniała panorama miasta. Marian Spychalski z uwagą wysłuchał objaśnień dotyczących historii współczesnego rozwoju miasta, w którym w latach władzy ludowej wybudowano wiele ważnych dla Bułgarii zakładów przemysłowych, dzielnic mieszkaniowych.

Z Płowdiwu przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski i osoby towarzyszące udali się do jednej ze spółdzielni produkcyjnych okręgu płowdiwskiego noszącego imię W. Lenina, znajdującej się w miasteczku Kriczym.

W sali nowoczesnego domu kultury, a ściślej biorąc w siedzibie miejscowego klubu młodzieżowego „Kosmos” przewodniczący zarządu spółdzielni produkcyjnej Sztetli Kalinow zapoznał przewodniczącego Rady Państwa z pracą, osiągnięciami i planami rozwoju spółdzielni.

Przewodniczący spółdzielni wręczył M. Spychalskiemu pamiątkowy obrazek — rzeźbę ludową oraz zebrane z polki pięknych winogron i do rodne kolby kukurydzy.

W godzinach popołudniowych M. Spychalski powrócił do Sofii. Wieczorem był obecny na przedstawieniu galowym w sofijskiej operze narodowej.

W chwili wejścia M. Spychalskiego i G. Trajkowa na salę odegrano hymny narodowe Polski i Bułgarii.

Goście oglądali balet bułgarskiego kompozytora Waselina Stojanowa pt. „Papieża Joanna” w układzie choreograficznym i reżyserii wybitnego polskiego artysty Witolda Borowskiego. (PAP)

Sesja Rady Generalnej ŚFZZ rozpoczęła obrady

We wtorek rozpoczęła się w Moskwie XX sesja Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych. Obecna sesja zbiega się z 25 rocznicą powstania ŚFZZ.

W obradach, które toczą się w sali Domu Związków, uczestniczą przedstawiciele ruchu związkowego z 45 krajów. Na czele delegacji polskiej stoi przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński.

W czasie wtorkowych obrad sekretarz generalny ŚFZZ — Pierre Gensous wygłosił referat o zadaniach ŚFZZ w rozwoju i umacnianiu jednolitości działania związków zawodowych w walce o realizację współczesnych potrzeb i dążeń ludzi pracy.

W dyskusji nad referatem przemawiali przedstawiciele ruchu związkowego szeregu krajów. Stanowisko polskiej centrali związkowej przedstawił w czasie obrad popołudniowych przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. (PAP)

Prezydent Francji zakończył swą wizytę w ZSRR

Podpisanie wspólnego protokołu i deklaracji

We wtorek, 13 października, w ostatnim dniu wizyty w Związku Radzieckim, prezydent Republiki Francuskiej Georges Pompidou został przyjęty przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa. Następnie odbyło się podpisanie protokołu o konsultacjach politycznych między Francją a ZSRR oraz deklaracji podsumowującej wyniki wizyty prezydenta G. Pompidou w Związku Radzieckim.

W godzinach popołudniowych odbyło się na Kremlu, wydane przez Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR, przyjęcie na cześć prezydenta Republiki Francuskiej. Na przyjęciu tym przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej N. Podgorny i prezydent Pompidou wygłosili przemówienia.

O godz. 18.50 czasu moskiewskiego prezydent Pompidou wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Moskwę udając się samolotem w drogę powrotną do Paryża.

Związek Radziecki i Francja — czytamy w protokole — rozszerza i pogłębia konsultacje polityczne na temat doniosłych problemów międzynarodowych, stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania.

W razie powstania sytuacji stwarzających, zdaniem obu stron, groźbę dla pokoju, pogwałcenie pokoju lub wywołanie

jących napięcie międzynarodowe, rządy ZSRR i Francji niezwłocznie nawiążą między sobą kontakt w celu uzgodnienia

Dokończenie na str. 2

R. Strzelecki na sesji WWRN

W Warszawie odbyła się sesja WWRN z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Ryszarda Strzeleckiego. Tematem sesji były kierunki działania rad narodowych w dziedzinie rozwoju gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, porządkowania miast oraz poprawy warunków mieszkaniowych ludności woj. warszawskiego w latach 1971—75.

W obradach uczestniczył minister gospodarki komunalnej — Zdzisław Drozd. (PAP)

wincjonalnym rządzie Quebecu, Laporte'a. Termin ten upływa w środę.

Stosunki dyplomatyczne między Kanadą a ChRL

Agencja Sinhua poinformowała we wtorek, że Chińska Republika Ludowa i Kanada nawiązały stosunki dyplomatyczne. Wymiana ambasadorów nastąpi w ciągu najbliższych 6 miesięcy.

Uznanie nowych władz Boliwii

Peruwiańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło oświadczenie, w którym stwierdza, iż rząd Peru „będzie kontynuował swoje normalne, przyjacielskie stosunki z bratnią republiką Boliwii”.

We wtorek w La Paz zakomunikowano, że Stany Zjednoczone uznały nowy rząd boliwijski.

Riad wyjechał do Nowego Jorku

Minister spraw zagranicznych ZRA Mahmud Riad odleciał we wtorek rano do Nowego Jorku. Będzie on stał na czele delegacji egipskiej na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

gach. Schulze zgłosił jednocześnie akces do zachodnioblińskiej CDU.

Fidzi członkiem ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło we wtorek w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych nowo powstałe państwo

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM

Fidzi. Decyzja ta została powzięta jednogłośnie na zalecenie Rady Bezpieczeństwa. Fidzi będzie 127 członkiem ONZ.

Ultimatum porywaczy

Według ostatnich doniesień z Montrealu „Front Wyzwolenia Quebecu” wyznaczył ostateczny termin zwolnienia więźniów politycznych w zamian za uprowadzonych dwóch zakładników — brytyjskiego dyplomaty Crossa i kanadyjskiego ministra pracy pro

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło program działania

Prawo ludów kolonialnych do walki o niepodległość

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło 12 bm. większością głosów jeden z sześciu głównych dokumentów sesji jubileuszowej — program działania w związku z 10 rocznicą uchwalenia deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym.

Dokument stwierdza, iż Narody Zjednoczone uważają utrzymywanie się i istnienie różnych form kolonializmu za przestępstwo oznaczające pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych. Program działania potwierdza nieodłączne prawo ludów kolonialnych do walki przeciwko mocarstwom kolonialnym przy użyciu wszelkich dostępnych środków. Narody Zjednoczone przyjmują program działania, aby pomóc krajom i narodom w ich wysiłkach zmierzających do pełnego wcielenia w życie deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym. Dokument stwierdza, iż Narody Zjednoczone uczynią wszystko co w ich mocy, aby wcielić w życie zasady deklaracji szczególnie w odniesieniu do terytoriów powierniczych i niesamodzielnych oraz zrealizować postanowienia rezolucji Rady Bezpieczeństwa domagającej się podjęcia skutecznych kroków przeciwko rządowi, które w taki lub inny sposób przyczyniają się do utrwalenia polityki represji wobec ludów kolonialnych.

Program działania wzywa wszystkie kraje, aby udzieliły moralnej i materialnej pomocy narodom walczącym o wolność i niepodległość oraz, domaga się rozszerzenia zakresu sank-

cji przeciwko nielegalnemu reżimowi w południowej Rodezji, jak też ponownego rozważenia sprawy sankcji wobec RPA i Portugalii w związku z uporczywą odmową tych państw respektowania decyzji Rady Bezpieczeństwa. (PAP)

„Kosmos 371” na orbicie

W poniedziałek w Związku Radzieckim wystrzelono sztuczne satelity Ziemi „Kosmos 371”. Przeznaczony on jest do badań kosmicznych zgodnie z wcześniejszym ogłoszonym programem.

Amerykańska broń dla Jordanii

Sekretarz obrony Laird oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone rozpoczęły transport broni i amunicji do Jordanii, aby zastąpić ubytki, jakich doznała w ubiegłym miesiącu armia królów ska podczas walk z komandosami palestyńskimi.

Wystąpienia z FDP

w Berlinie Zachodnim

Nazajutrz po wystąpieniu Mengedego, Starkego i Zoglmannia z frakcji FDP w Bundestagu szeregi tej partii opuściło również 12 działaczy zachodnioblińskich. Jeden z nich, Horst Schulze, oświadczył w poniedziałek, że FDP „wyrzeka się liberalnych ideałów” wobec czego nie widzi dla siebie miejsca w jej szere-

Międzynarodowa Konferencja Związków Zawodowych Drukarzy

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się obrady III Międzynarodowej Konferencji Konsultatywnej Związków Zawodowych Drukarzy z udziałem 80 delegatów z 36 krajów.

Konferencję otworzył Heinz Oehler (NRD) — przewodniczący stałego Komitetu Konsultatywnego Związków Zawodowych Drukarzy.

Na obrady przybyli sekretarz CRZZ — Wiesław Kos i minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka. (PAP)

Kompleksy gospodarcze tematem narady w Urzędzie Rady Ministrów

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się 13 bm. pod przewodnictwem wicepremiera Stanisława Kociolki narada poświęcona omówieniu stanu przygotowań do przyszłorocznej realizacji inwestycji objętych systemem kompleksów gospodarczych.

Kompleksy gospodarcze są nowym terminem w naszej praktyce gospodarczej. Obejmują one inwestycje wzajemnie ze sobą powiązane, zgodnie z koncepcją selektywnego rozwoju. Chodzi o uzyskanie szybkiego tempa przyrostu produkcji nowoczesnych i atrakcyjnych wyrobów poszukiwanych na rynkach zagranicznych i potrzebnych w kraju.

POGODA

Rano wystąpią liczne mgły, w ciągu dnia zachmurzenie będzie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 16 st. na zachodzie.

Skuteczniej realizować założenia ochrony zdrowia

Dokończenie ze str. 1

środki transportu, ułatwiać specjalizację.

Wiodącą placówką służby zdrowia — szpital — powinna działać znacznie szerzej, w powiązaniu z siecią placówek lecznictwa otwartego. Mówiąc o nowych koncepcjach organizacji Czesław Kończal zwrócił m. in. uwagę na projekt zespolenia zarządzania i funkcjonowania służby zdrowia w miastach powiatowych, gdzie na bazie szpitala nastąpiłoby połączenie wszystkich komórek służby zdrowia. Koncepcja ta ma być realizowana eksperymentalnie w powiatach Słupca i Turek.

W dyskusji, jaka rozpoczęła się po zagajeniu Cz. Kończala zabrali głos następujący mówcy: Mieczysław Długi, Witold Michałkiewicz, Danuta Wawrzyńczyk-Szplīt, Waldemar Wą

siak, Leszek Lochyński, Olech Szczępski, Krzysztof Jeżyk, Anna Dardzińska, Tadeusz Wiśniewski, Kazimierz Jasiński, Józef Cichowias, Halina Kamińska i Jan Brygier.

Podczas dyskusji przemawiał także minister zdrowia i opieki społecznej, prof. Jan Kostrzewski. Na zakończenie dyskusji głos zabrał z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Mieczysław Moczar (obszerne fragmenty jego przemówienia zamieszczamy na str. 3).

Zabierający głos w dyskusji nawiązywali do też referatu wzbogacając je o konkretne przykłady z terenu swego działania. I tak np. zwrócono uwagę na brak koordynacji między przemysłową a otwartą służbą zdrowia w stosunku do absencji chorobowej i rozmiarów udzielanych zwolnień z pracy. Absencją chorobową winien zająć się cały aktowy z kładowy badając jej przyczyny, kontrolując wykorzystywanie zwolnień (w licznych zakładach kierownictwa nie zajmują się tym w ogóle). Podkreślono szczególną słabość opieki lekarskiej wśród załóg budowlanych i w przemyśle materiałowym budowlanych.

Jeśli idzie o niedostateczny — mimo postępów — stan kadr lekarskich i pielęgniarskich w naszym regionie, istnieje tu potrzeba stworzenia lepszych warunków, sprzyjających osiedleniu się fachowców na terenie naszego województwa. Trzeba zrewidować politykę stypendialną i zapewnić mieszkania. Zdynamiczowanie wymaga też budowa wiejskich ośrodków zdrowia.

Dalsze obniżanie wskaźnika umieralności niemowląt jest coraz trudniejsze. Istnieje potrzeba uruchomienia oddziałów niemowlęcych w szpitalach oraz przygotowania odpowiednich kadr. Opieka nad młodzieżą szkolną pozostawia także sporo do życzenia, również w sensie jakości stanu sanitarnego niektórych szkół.

Pełna rehabilitacja zawodowa inwalidów napotyka coraz częściej na trudności na skutek niechęci zakładów pracy do zatrudniania ich. Tymczasem praktyka wykazuje, że ich wydajność pracy na ogół nie jest mniejsza niż pracowników zdrowych.

Zwracano w dyskusji uwagę na potrzebę większej troski o nowe kadry pracowników służby zdrowia ze strony personelu szkolącego pod kątem widzenia zwłaszcza wytwarzania odpowiedniej atmosfery

wychowawczej, dawania osobistej przykładowi.

Postulowano rozważenie wprowadzenia instytucji wyboru lekarza przez pacjenta za wzorem Warszawy. Mogłoby to spowodować dobre pojęcie do współzawodnictwa między lekarzami.

Minister J. Kostrzewski nawiązał w swoim wystąpieniu do naszych osiągnięć w dziedzinie obniżania wskaźnika umieralności niemowląt. Osiągnięcia te są niewątpliwie. Jednakże gdy idzie o umieralność dzieci do czwartego roku życia mamy wskaźniki bynajmniej nie pocieszające. Tutaj należy wręcz dokonać przełomu. Minister zwrócił też uwagę, że wprowadzenie opanowania wielu chorób zakaźnych to jednak trzeba być ciągle czujnym, albowiem np. widać ostatnio wzrost zapadalności na gruźlicę na ziemi wielkopolskiej, zatrucia jadłem kielbasianym występują tu wyjątkowo często, pojawiła się nawet czarna wonka, a sytuacja w dziedzinie chorób wenerycznych kształtuje się gorzej niż średnia krajowa. W tym ostatnim zagadnieniu minister podkreślił, że jest to także istotne zadanie wychowawcze dla wszystkich mających wpływ na środowiska młodzieżowe. Minister mówił także o potrzebie podjęcia problemów starego człowieka, rehabilitacji, pochwalił poznającą koncepcję łączenia lecznictwa szkolnego z pediatrią.

Omawianie spraw służby zdrowia zakończono podjęciem uchwały.

W drugim punkcie porządku dziennego plenum KW rozpatrzyło sprawę organizacyjną. Podjęto uchwałę, w której w związku z objęciem przez Jerzego Kusia funkcji przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwarzalności plenum zwolniło go z funkcji członka KW oraz Egzekutywy KW, a powołało na członka KW i członka Egzekutywy KW Stanisława Cozasia — przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania. (ms)

Czy w Motławie topiono pszenicę?

Informacja Prokuratury Generalnej

Kilka tygodni temu niektórzy dzienniki doniosły o nadużyciach, jakie miały miejsce w gdańskim elewatorze zbożowym, a polegających na zatapieniu w Martwej Motławie znacznych ilości zboża. W związku z toczącym się w tej sprawie śledztwem Prokuratura Generalna przekazała PAP następującą informację:

W związku z informacją prasową organów ścigania wszczęto bezwzględnie śledztwo. Ze względu na charakter sprawy śledztwo zostało objęte nadzorem przez Prokuraturę Generalną. W toku czynności śledczych przeprowadzono m. in. szereg badań zmierzających do ustalenia czy istotnie na dnie kanału zalega zboże, w jakich ilościach, rodzaju oraz w jakich warunkach tam się ono dostało.

Badania przeprowadzone przez zawodowych pietowników i przy wykorzystaniu urządzeń specjalistycznych. Równolegle z tym organy kontrolne przeprowadziły stosowną kontrolę pracy elewatora. W celu uzyskania ekspertyzy specjalistycznej zaangażowano odpowiednie placówki naukowo-badawcze. Dotychczasowe wyniki śledztwa nie potwierdziły rozpowszechnionej przez niektóre dzienniki, a powtórzonej w dziennikach radiowych i telewizyjnych wersji o umyślnym zatapieniu w kanale Martwa Motława zboża.

Wprowadzenie na dnie kanału stwierdzono obecność około 300 kg zboża, to jednak zboże to — jak wynika z ustaleń śledztwa — pochodziło bądź to z rozsypu zaistniałego przy pracach związanych z rozładunkiem i załadunkiem barek, bądź to znajdowało się w mazi usuwanej spod stóp podnośnika. Ewentualne przemieszczanie się zboża na dnie kanału nie wchodziło w grę ze względu na to, że w kanale nie ma żadnego nurtu.

UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH

PRAKTYCZNIE SKUTECZNIE W „LINGWISCIE”

— AKADEMIA JEZYKOWEJ DLA KAŻDEGO

POZNAŃ: Stalingradzka nr 32/40. Rutkowskiego nr 38

Kołański nr 10

Wspólny wysiłek może zapewnić bezpieczeństwo europejskie

Radziecko-francuska deklaracja

Rozmowy, które prezydent Francji Georges Pompidou odbył z Leonidem Breżniewem, Aleksiejem Kosyginem i Nikołajem Podgornym dotyczyły doniosłych problemów polityki światowej, a także dalszego rozwoju dwustronnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Francją — stwierdza deklaracja radziecko-francuska.

Strony uważają iż tylko ich wspólne wysiłki w tym kierunku mogą stworzyć warunki dla rozwiązania istniejących problemów dotyczących bezpieczeństwa europejskiego i pozwolić na likwidację podziału Europy na bloki wojskowo-polityczne oraz zapewnić pokój na kontynencie europejskim.

W związku z tym, strony, jako mocarstwa, ponoszące wspólnie odpowiedzialność wynikającą ze znanych czterostronnych porozumień, wyrażały zadowolenie z podpisania 12 sierpnia 1970 roku układu między ZSRR i NRF, uważając go za ważny wkład w dzieło odprężenia w Europie i umocnienie bezpieczeństwa europejskiego.

Strony uważają, iż do zmniejszenia napięcia w Europie przy

czyniłoby się zwołanie odpowiednio przygotowanej ogólnoeuropejskiej konferencji, której zadaniem byłoby przyczynienie się do rozwoju stosunków i nawiązania stałej współpracy między wszystkimi zainteresowanymi państwami.

Zdając sobie sprawę, że konsultacje radziecko-francuskie w sprawach europejskich są pożyteczne, strony osiągnęły po rozumieniu na temat ich rozwoju i pogłębienia.

Osiągnięto porozumienie w sprawie otwarcia w najbliższym czasie konsulatu generalnego ZSRR w Marsylii i konsulatu generalnego Francji w Leningradzie. Prezydent Pompidou przypomniał o zaproszeniu Leonida Breżniewa, Aleksieja Kosygina i Nikołaja Podgornego do złożenia oficjalnej wizyty we Francji. Wizyta osobistości radzieckich nastąpi w roku 1971. (PAP)

Prezydent Francji zakończył wizytę

Dokończenie ze str. 1

swych stanowisk wobec wszystkich aspektów tego rodzaju sytuacji oraz kroków, które pozwoliłyby stawić czoła tym sytuacjom.

Podkreśla się, że zawarte w protokole postanowienia w żadnym mierze nie uchybiają przyjętym wcześniej zobowiązaniom obu stron wobec państw trzecich i nie są wymierzone przeciwko żadnemu z nich.

We wstępie do protokołu wskazuje się na dążenie stron, by zgodnie z tradycyjną przyjaźnią łączącą oba kraje i narody pomażać szczególne kontakty, które ukształtowały się między nimi od roku 1966 w dziedzinie gospodarki, nauki, techniki i kultury. (PAP)

Oredzie NRD do sesji jubileuszowej ONZ

W oredziu skierowanym do jubileuszowej sesji ONZ, przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht stwierdza, że NRD jest przekonana, iż jej przyjęcie do ONZ i do jej organizacji wyspecjalizowanych stało się konieczne w interesie pokoju. (PAP)

Dzisiaj początek jubileuszowej sesji ONZ

Dzisiaj w nowojorskiej siedzibie ONZ zostanie otwarta sesja jubileuszowa z okazji 25 rocznicy założenia tej organizacji. Związane z sesją uroczystości potrwają do 24 października — 25 rocznicy — kiedy weszła w życie Karta Narodów Zjednoczonych.

Na otwarciu sesji przemawiać mają: sekretarz generalny ONZ U Thant i przewodniczący 25 sesji Zgromadzenia Ogólnego Hambro.

Z okazji uroczystości nastąpi wielkie spotkanie około 40 szefów państw i rządów oraz blisko stu ministrów spraw zagranicznych i innych dostojników z całego świata. Prezydent USA Nixon zwróci się do Zgromadzenia Ogólnego ze specjalnym przemówieniem 23 października, a nazajutrz wyda w Białym Domu przyjęcie na cześć gości.

Wbrew przewidywaniom mówi się jednak, że w toku sesji nie dojdzie do szczytu „Wielkiej Czwórki” wobec doniesień, że premier radziecki, Kosygin i prezydent Francji Pompidou, nie odwiedzą Nowego Jorku. Czynione są natomiast wysiłki do zwołania przynajmniej kon-

ferencji czterech wielkich mocarstw na szczepie ministrów spraw zagranicznych. Gdyby doszła ona do skutku, jej głównym przedmiotem byłby kryzys na Bliskim Wschodzie, który budzi obecnie szczególny niepokój. O skomplikowaniu się sytuacji w tej dziedzinie świadczy m. in. fakt, że w poniedziałek odwołano 45 spotkań głównych delegatów ZSRR, USA, Francji i Wielkiej Brytanii przy ONZ na ten temat.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone już poprzednio odwołały swój udział w okresowych spotkaniach zastępców szefów delegacji czterech mocarstw, domagając się, by Kair zahęcał rzekomego naruszania rzeźm w strefie Kanału Sueskiego, które to oskarżenia zostały kategorycznie zdementowane przez rząd ZRA. Związek Radziecki, Francja i Wielka Brytania pragną kontynuowania rozmów czteromocarstwowych w sprawie Bliskiego Wschodu co najmniej w dotychczasowym tempie, a w miarę możliwości, nawet szybszym. We wtorek oczekiwano ostatecznego wyjaśnienia dalszych perspektyw tych rozmów — ewentualnie po za-

powiedzianym na ten dzień spotkaniu „Wielkiej Czwórki”. Według kół poinformowanych przewiduje się jednak, że do próby przełamania impasu może dojść podczas projektowanych pod koniec przyszłego tygodnia dłuższych rozmów między sekretarzem stanu USA Rogersem a radzieckim ministrem spraw zagranicznych, Gromyką. Poza tym mają oni odbyć osobne rozmowy na ten temat z egipskim ministrem spraw zagranicznych, Riadem. Rogers ma także spotkać się z premierem Izraela Goldą Meir, która przybywa na Sesję Zgromadzenia Ogólnego. Gunnar Jarring ma wrócić wkrótce ze swej placówki ambasadora w Moskwie, aby być w pogotowiu do ewentualnych pilnych konsultacji.

Tymczasem izraelski minister spraw zagranicznych Eban, bawiący w USA, ponowił w Waszyngtonie swe prowokacyjne oskarżenia pod adresem ZRA i Związku Radzieckiego.

We wtorek w Nowym Jorku odbyła się przeszło 2-godzinna rozmowa ambasadorów 4 wielkich mocarstw w sprawie znalezienia rozwiązania dla pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Jak podaje agencja Reutersa, na zakończenie posiedzenia podano komunikat stwierdzający, że 4 wielkie mocarstwa postanowiły „kontynuować i przyspieszyć konsultacje w sprawie pokojowego uregulowania kryzysu bliskowschodniego”. (PAP)

Ćwiczebne „walki” wykazują sprawność wojsk Układu Warszawskiego

Manewry wojsk Układu Warszawskiego odbywające się na terytorium NRD pod kryptonimem „Braterstwo broni” wkraczają w decydującą fazę. Ćwiczebne „walki” obejmują coraz większą przestrzeń operacyjną. Wojska 7 bratnich armii realizują postawione im przez sztaby zadania w warunkach maksymalnie zbliżonych do warunków panujących na współczesnym polu walki, wykazując przy tym do skonałe opanowanie żołnierskiego rzemiosła na wszystkich kierunkach działania i szczeblach dowodzenia.

Fragmenty ćwiczeń obserwują członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych NRD z I sekretarzem KC SED, przewodniczącym Rady Państwa NRD — Waltem Ulbrichtem, a także przybyli do rejonów manewrów ministrowie, wiceministrowie i przedstawiciele sił zbrojnych krajów socjalistycznych — wśród nich minister ON PRL — gen. broni Wojciech Jaruzelski.

Na jednym z poligonów jednostki zmierzające do Wojska Polskiego i Narodowej Armii Ludowej NRD natrafiły na wybudowaną przez „przeciwnika” system skomplikowanych zapór inżynierskich. Przy użyciu nowoczesnej techniki wojennej nasze oddziały w rekordowo krótkim czasie sforsowały bronioną przez „przeciwnika” przeszkodę przy użyciu czołgów wyposażonych w urządzenia do kładzenia mostów przy wsparciu lotnictwa i artylerii. Obrona, jaką zorganizował w tym miejscu „przeciwnik” została przełamana. (PAP)

Tysiąc ton bomb spada codziennie na Laos

Jak wynika z informacji do wództwa wojskowego w Sajgonie, superfortece powietrznej „B-52” ponownie przeprowadziły w poniedziałek zmasowane ataki na tereny wyzwolone Laosu. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Para od stolika nr 3 przysłała ci gratulacje. Jednakże stoliki 6 i 14 są odmiennego zdania.

Poważne, traktowanie przez partię spraw zdrowia społeczeństwa ma swoje głębokie uzasadnienie w programowych funkcjach ustrojowych naszego państwa ludowego, z których jasno i niedwuznacznie wynika, że troska o czołowe zdrowie obywateli jest jednym z najistotniejszych zadań państwa. Konsekwentna realizacja zasad i uchwał przyniosła nam już poważne sukcesy. O ich wartości świadczy fakt, że startowaliśmy z pozycji jednego z najbardziej zacofanych w Europie krajów pod względem ochrony zdrowia ludności, której zdrowie było poważnie wyniszczone w czasie hitlerowskiej okupacji.

Miara naszych osiągnięć są niewątpliwie korzystne zmiany w stanie zdrowia ludności. Najlepiej obrazuje to szereg wskaźników; przeciętne trwanie życia obywateli naszego kraju wydłużyło się z 48,2 lat do 67 lat dla mężczyzn i z 51,4 lata do 73 lat dla kobiet, co odpowiada czołowym wskaźnikom światowym. Umieralność ogólna obniżyła się z 14,1 przed wojną do 8,1 obecnie na 1000 mieszkańców, co również należy do najlepszych wskaźników na świecie. (Dla porównania wskaźniki te wynoszą w r. 1968 dla Belgii — 12,8, Francji — 11,0, NRF — 11,9, Wielkiej Brytanii — 11,8). Mamy też znaczną poprawę, jeżeli chodzi o ochronę życia niemowląt, choć z postępu tego nie możemy być zadowoleni.

Budzi nasze zadowolenie i radość, że stwierdzamy szczególną poprawę w stanie zdrowia u naszych dzieci i młodzieży, zarówno jeżeli chodzi o rozwój fizyczny i ogólną sprawność jak i jej rozwój umysłowy. Interesujące są pod tym względem dane porównawcze z wojskowych komisji poborowych. Przed wojną (1930 r.) średni wzrost poborowego (który stawał przed komisją o 2 lata starszy niż dzisiaj) wynosił 166 cm, a obecnie 170 cm, a waga — 59 kg przed wojną i 63 kg obecnie. Liczby te mają swoją wymowę.

Oczywistym jest, że korzystne zmiany w stanie zdrowia mają swoje źródło w systematycznej poprawie warunków bytu i pracy na szczeblu społeczeństwa. Należy o tym nie zapominać, że chociaż życie nie skąpi nam trudności, to jednak społeczeństwo nasze żyje lepiej niż w jakimkolwiek innym okresie historycznym. I tak dla przykładu kilka danych: spożycie cukru wzrosło z 9,6 kg na 1 mieszkańca w okresie międzywojennym do 21 kg w 1950 r. i 38,7 kg w roku 1969. Podobnie jest ze spożyciem mięsa — 16,5 kg do wojny, obecnie zwiększyło się do ponad 50 kg. Tej prawdy, która wynika z przytoczonych liczb, nie podważa to, iż odczuwamy obecnie trudności na rynku mięsnym. Nie stanowi tajemnicy źródło tych trudności, mamy spadek pogłowia trzody na skutek nieurodzaju w 1969 r. i spadku skupu, a więc dostaw mięsa na rynek.

Rozwinęliśmy na dużą skalę szkolnictwo, urzędzenia kulturalne i szczególnie istotne dla zdrowia warunki wypoczynku i uprawiania sportu. Warto również podkreślić, że tylko w ciągu ostatnich 10 lat liczba osób korzystających z wczasów zwiększyła się 3-krotnie i wyniosła w roku 1969 prawie 2.200 tys. osób.

Niezwykle istotną rolę w podnoszeniu stanu zdrowotnego kraju odgrywa system powszechnej ochrony zdrowia. Z uzasadnioną dumą możemy stwierdzić, że dysponujemy obecnie olbrzymią kadrą pracowników służby zdrowia wykształconego w warunkach Polski Ludowej.

Nasz wskaźnik lekarzy, 14,5 na 10 tys. mieszkańców, 4-krotnie większy niż w roku 1938, jest dziś wyższy niż w wielu bogatych krajach kapitalistycznych, jak np. w Anglii, Szwecji, czy we Francji. Wskaźnik pielęgniarek w tym samym okresie poprawił się przeszło 15-krotnie. Było to możliwe dzięki znacznemu rozwojowi szkolnictwa medycznego.

Nakładem wielkich środków rozbudowaliśmy bazę materialną służby zdrowia liczącą dziś ponad 200 tys. łóżek szpitalnych i klinicznych, ponad 5 tys. przychodni i blisko 2,5 tysiąca ośrodków zdrowia na wsi. Obecny poziom rozwoju bazy materialnej jest uznawany słusznie za niewystarczający. Największe niedostatki występują w zakresie szpitalnictwa ogólnego i psychiatrycznego oraz sieci ośrodków zdrowia na wsi i w miejscach w domach pomocy społecznej. To właśnie powinno wyznaczać kierunek inwestowania w następnym planie 5-letnim.

Troska o zdrowie obywateli jednym z najistotniejszych zadań państwa

Skrót przemówienia Mieczysława Moczara na plenum KW PZPR w Poznaniu

Mówiąc o problemach inwestycyjnych, służby zdrowia warto przypomnieć rozmiary nakładów finansowych, niezbędnych na te cele. Np. poprawienie tylko w skali kraju wskaźnika łóżek szpitalnych o jedno łóżko na 1000 mieszkańców równa się nakładom rzędu 7,5 do 8 mld zł.

Środki, które możemy przeznaczyć na te inwestycje, są ograniczone wielkością przyrostu dochodu narodowego. Wobec tego budzi szczególne zaniepokojenie, że nawet nie nie zawsze wystarczające nakłady są nie w pełni wykorzystywane. Tylko w ostatnich 4 latach nie wykorzystano na budownictwo inwestycyjne służby zdrowia 1 mld złotych.

Byłoby jednak błędem wiązanie nadziei na dalszą poprawę sytuacji w opiece zdrowotnej wyłącznie z wielkością nakładów inwestycyjnych na te cele. Powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że baza kadrowa i materialna, choć na wielu odcinkach na pewno nie pokrywająca wszystkich potrzeb, kryje w sobie olbrzymi potencjał. Wykorzystanie niemałych rezerw tkwiących w zasobach materialnych i kadrowych naszej służby zdrowia jest — tak jak wszędzie — kluczem do poprawy sytuacji. Wiele bowiem jest jeszcze problemów, które mogłyby i powinny być lepiej rozwiązywane. Np.: umieralność niemowląt zmniejszyła się z 139,2 w 1938 r. do 34,4 na 1000 urodzeń obecnie, ale nawet ten zmniejszony wskaźnik świadczy o znaczących jeszcze zaniedbaniach w opiece nad kobietą i dzieckiem.

Wciąż nie umiemy dać sobie rady z powtarzającymi się lokalnymi epidemiami. Ma to swoje źródło m. in. w niezadowolającym stanie sanitarnym wielu terenów kraju. Nadal bowiem spotyka się przykłady elementarnych nieporządków, brudu i zaniedbań, na które służba sanitarno-epidemiologiczna winna z całą stanowczością reagować. Z danych kontroli przeprowadzonych przez inspekcję sanitarną wynika, że 25,7 proc. zakładów żywienia zbiorowego i przetwórstwa żywnościowego jest w złym stanie sanitarnym, przy czym w ostatnich latach obserwuje się nawet pewne pogorszenie. Dla porównania przed 5-ciu laty odsetek złych zakładów wynosił 23,1 proc.

Istotnym problemem jest postępujące zaniedbanie powietrza, przez zapyłania i skażenia różnego rodzaju gazami. Wiąże się to z problemem szerszym — ochrony naturalnego środowiska człowieka. Został powołany Państwowy Komitet Ochrony Środowiska Człowieka.

Apeluję ze swej strony do naukowców, władz terenowych i działaczy gospodarczych o pełne poparcie jego działalności.

Poważną troskę i niepokój wywołuje także ocena stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Są zakłady pracy, w których utrzymują się tendencje wzrostu ogólnej liczby wypadków. Zjednoczenia i zakłady nie koncentrują w należyty sposób swej działalności na usuwaniu podstawowych zagrożeń i przyczyn powodujących wypadki. Nie wykorzystuje się prawidłowo środków przeznaczonych na poprawę warunków pracy i urządzeń sanitarnych.

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które



Udało się zmniejszyć zachorowalność na gruźlicę, zwłaszcza wśród dzieci — co szczególnie zasługuje na podkreślenie. Nadal jednak gruźlica jako problem społeczny stawia przed służbą zdrowia zadania ciągłej mobilizacji. Niezadowolający jest też stan w dziedzinie walki z chorobami wenerycznymi.

Na tle ogólnej poprawy zdrowotnej społeczeństwa nie zawsze uzasadnione jest kształtowanie się zjawiska absencji chorobowej. Przyczyną tego są niewątpliwie skomplikowane. Źródła tego leżą w słabej dyscyplinie pracowników oraz w niedostatkach orzecznictwa lekarskiego. Niemniej jednak jest do zrobienia w tym względzie, zwłaszcza w zakresie profilaktyki zdrowotnej i poprawy warunków pracy.

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym z zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki te jeszcze bardziej złozone są z innymi, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

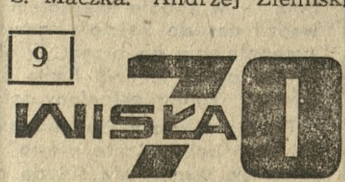
Zwycięzać śmierć i cierpienie

objął przewodniczący Rady Państwa, Marian Spychalski. Opracowano program i przed rokiem ogłoszono konkurs na projekt budowy. Rozstrzygnięcie konkursu, na który wpłynęło 39 prac, reprezentujących bardzo wysoki poziom. Nastąpiło 8 czerwca bieżącego roku. Honorową, I nagrodę przyznało jury jednogłośnie projektowi zespołu architektów warszawskich w składzie: mgr inż. arch. Jacek Bolechowski, mgr inż. arch. Andrzej Boituc, mgr inż. konstruktor Andrzej Zieliński.

„Musimy pamiętać i pamiętać o tych, którzy spędzili wiek dziecięcy w dobie wojny, utracili na zawsze najlepsze lata ludzkiej egzystencji. Są wśród nas od budowania moralnie, twórcy naszej współczesności, lecz obrabowani z najpiękniejszego okresu życia, radosnego i spokojnego dzieciństwa...”

Należymy do nich — mówi Andrzej Boituc — i dlatego nasz stosunek do projektu był szczególnego rodzaju. Jesteśmy dziećmi wojny. W 1939 roku miałam 10 lat. Ojciec gen. Mikołaja Boitucia, stracił w kampanii wrześniowej, w bitwie pod Łomiankami kiedy osobiście prowadził żołnierzy

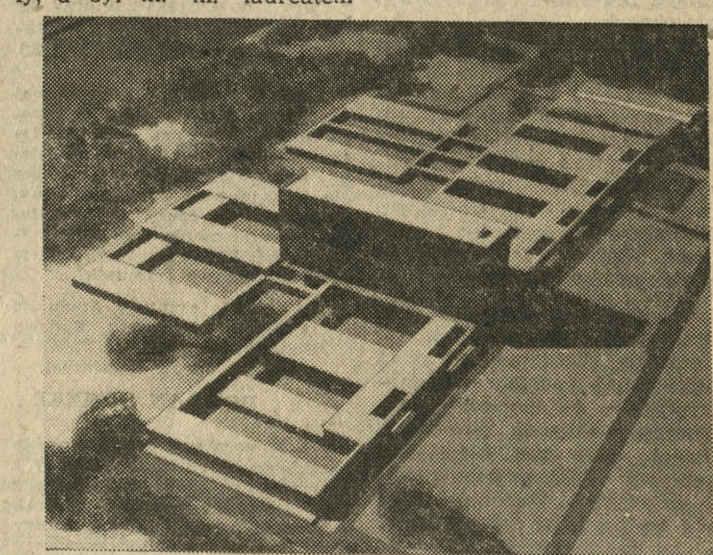
do ataku na niemieckie pozycje. Matka więziona była przez gestapo na Pawiaku i w twierdzy grudziądzkiej. Byłem dzieckiem powstańczej Warszawy. Jacek Bolechowski urodził się w 1939 roku. Matkę stracił w Powstaniu Warszawskim. Ojciec, kpt. Henryk Bolechowski, walczył na zachodzie w dywizji gen. S. Maczka. Andrzej Zieliński



miał w 1946 roku 7 lat. Też jest dzieckiem gorzko doświadczonym przez wojnę.

Tak poznajemy — w skrócie — dzieciństwo trójki laureatów konkursu na pomnik Centrum Zdrowia Dziecka w Ogródzie Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Boituc udzielił nie pierwszego wywiadu. Para reporterów tygodnika „Wochenpost” Erika i Hans Pollak jest pierwszą z NRD która dotarła do laureata konkursu i pierwszą zaprezentującą swoim czytelnikom szerokie informacje o najwspanialszym pomniku dzie-

cka budowanym w Polsce. Laureat jest szczęśliwy, że właśnie ich praca, w którą włożyli tyle serca i wiedzy, nabytą w warszawskiej uczelni, zdobyła uznanie sądu konkursowego. Spośród wszystkich wyróżnień, jakie nasze go rozmówcę w życiu spotkały, a był m. in. laureatem



Symbolem trwałej pamięci o dzieciach, ofiarach faszyzmu będzie wielki pomnik — szpital Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

pierwszego miejsca w między narodowym konkursie na projekt pałacu prezydenckiego w Tunisie, to ceni sobie najwyższe.

„Wszystkie nasze dzieci walczące, ginące i zwyciężające w starciu z bestialstwem faszyzmu — żyją w pamięci narodu polskiego. Symbolem ich trwałej obecności wśród nas stanie się nowo-

Dokończenie na str. 4

Powitanie
II Armii WP

Poszukując materiałów pierwszych dni po wyzwoleniu Poznania, wertując rocznik „Głosu Wielkopolskiego” z 1945 roku, natrafiłem w nrze 17 z 7. III. 1945 r. na notatkę mówiącą o tym, że „o godz. 8.00 nastąpi powitanie czołowych oddziałów, a o godz. 9.30 dalsze powitanie oddziałów naszego Wojska... Było to powitanie oddziałów 2 Armii Odrodzonego, Ludowego Wojska Polskiego. Po pierwszych przywitaniach przyszedł św. Rocha dalszy ciąg odbył się wewnątrz grodu Przemysława. Jak wiemy, oddziały te nie przebywały długo w Poznaniu, gdyż prosto z defilady maszerowały dalej na front. Wracając do mostu św. Rocha stwierdziłem, że ten radosny moment nie jest niczym upamiętniony. Niejeden z poznaniaków przechodzi tutaj i na pewno nie przyjdzie mu na myśl, że to właśnie w tym miejscu przywitało w Poznaniu piastowskiego orla na rogatywkach. Dobrze byłoby to historyczne miejsce upamiętnić rzeźbą lub kamieniem z tablicą. Ponieważ trwają obchody święta Ludowego Wojska Polskiego, jednocześnie tą drogą pozdrawiam i życzę sukcesów w szkoleniu oraz w życiu osobistym wszystkim oficerom i szeregowym Ludowego Wojska Polskiego. Również serdecznie pozdrawiam Redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

„Speracz” —
Franciszek Jóźefowicz

Zwycięzać śmierć
i cierpienie

Dokończenie ze str. 3

czesny, wielki, piękny dom, Centrum Zdrowia Dziecka, wzniesiony, ofiarnością społeczną...”

Powstanie on w warszawskiej dzielnicy Miedzeszynie. Będzie ośrodkiem pediatrycznym o najwyższym poziomie światowym, na jaki stać wspólnie naszą naukę i technikę. Architekci nazywają go „Centrum dla przyszłości”. Cała stopa, długości około 300 metrów, składająca się z połączonej z sobą 3-kondygnacyjnych pawilonów, mieszczących 45 działów diagnostyczno-leczniczych, część dydaktyczną, ad ministracyjną, socjalną z hotelem dla przyjeżdżających rodziców, stanowi jak gdyby bryłę bloku, na której stoi tzw. blok łóżkowy w kształcie prostokąta o wysokości 9 kondygnacji.

W części wysokościowej budynku znajdować się będzie kilkadziesiąt łóżek. Na uwagę zasługuje fakt, że przy projektowaniu szpitala odstąpiono od tradycyjnego tworzenia oddziałów według specjalności medycznej a przyjęto zasadę progresywnej opieki, czyli podziału według stanu zaawansowania choroby.

Wieloraka funkcja Centrum, do którego będą dzieci dochodzić również z zewnątrz, determinowała specjalny system komunikacji wewnętrznej, uwzględniający pełną segregację ruchu osób przybywających, a także dróg transportu wewnętrznego czystego i brudnego. Żadna z tych dróg nie gdzie się nie krzyżuje.

Wszystko, co technika dała medycynie, znajdzie się w Centrum. Począwszy od skomplikowanej aparatury diagnostycznej — po centralny elektroniczny ośrodek informacji. Dzieci będą pod nieustanną kontrolą dyskretnych kamer telewizyjnych. Kombinacjami zdrowia będzie miał własne laboratorium helikopterów.

PRZED KRAJOWYM ZJAZDEM EKONOMISTÓW

Posiadamy ogromny naródowy majątek, lecz jego wykorzystanie w wielu dziedzinach nie zawsze jest najlepsze. Przyczyny tego są liczne. O nich to m. in. chcą na dzisiejszym zjeździe ekonomiści na Krajowym Zjeździe Ekonomistów, który ma się odbyć od 11 do 13 grudnia br. w Warszawie. W obradach weźmie udział prawie 500 najciekawszych głów z dziedziny teorii i praktyki ekonomicznej, a dyskusja ma się koncentrować właśnie na sposobach lepszego wykorzystania ludzkich i materialnych zasobów kraju, na intensyfikacji gospodarki.

Przygotowania do Zjazdu trwają. W zakładowych, uczelniowych i terenowych kołach Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego toczą się dyskusje nad tematami przygotowanymi przez organizatorów Zjazdu. Sam Zjazd poprzedzą regionalne zgromadzenia ekonomistów.

W Wielkopolsce, prócz wojewódzkiej konferencji przedzjazdowej, ma odbyć się sesja naukowa na temat roli, miejsca i perspektyw rozwojowych drobnej wytwórczości w gospodarce kraju.

Punktem wyjścia wszystkich tych narad i dyskusji są uchwały V Zjazdu i kolejnych posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego partii w sprawie doskonalenia mechanizmów gospodarki kraju. W redagowaniu tych uchwał współuczestniczyli, pośrednio lub bezpośrednio, czołowi polscy ekonomiści. Ta czołówka będzie także na Zjeździe. Wspólnie z przedstawicielami ekonomistów z fabryk, instytutów, uczelni i resortów będzie razdziła nad sposobami przekuwania teorii w praktykę.

Ostatnio Sekretariat KW PZPR w Poznaniu, po zapoznaniu się z przebiegiem przygo-

owań do Zjazdu w Wielkopolsce, gorąco zachęcał miejscowe środowiska ekonomiczne do intensyfikacji gospodarki naszego regionu oraz wywierania większego wpływu na racjonalność poczyną w dziedzinie transportu, handlu, budownictwa i gospodarki komunalnej. Chodzi bowiem o to, aby decyzje gospodarcze zawsze były opierane o właściwie sporządzone rachunek ekonomiczny.

Jak powiedzieliśmy wyżej, organizatorzy Zjazdu opublikowali tezy do przedzjazdowej dyskusji ekonomistów. Zawarto w nich 7 podstawowych referatów. Autorami referatów są wybitni naukowcy i praktycy: prof. Józef Pajestka, prof. Wincenty Kawalec, prof. Jan Kaczmarek, prof. Kazimierz Secomski, prof. Jan Muijżel, prof. Józef Gajda oraz dr Zbigniew Małach.

Truizmem jest twierdzenie, że o jakości gospodarki decydują ludzie. Tezy zjazdowe dużej uwagi poświęcają więc sposobom podejmowania decyzji gospodarczych, metodom planowania i zarządzania, miejscu i roli ekonomistów w gospodarce. Zmuszają także do refleksji.

Ludzie podejmujący decyzje gospodarcze, wywierające wpływ na warunki pracy i życia tysięcy obywateli, winni być w pełni świadomi skutków tych decyzji. Powinni więc posiadać niezbędną wiedzę ekonomiczną. Tymczasem różnie z tą sprawą bywa. Statystyka mówi, że w przedsiębiorstwach przemysłowych, rolnych, budowlanych, handlowych itp. jest zatrudnionych 446 000 osób na stanowiskach ekonomicznych. Ale 175 000 z nich nie ma wykształcenia ekonomicznego. Załóżmy, że 20 000 z nich zdobyło dość duży zasób wiedzy drogą samokształcenia i długoletniej praktyki. Czym kierują się przy podejmowaniu (lub opiniowaniu) decyzji gospodarczych pozostali? Tak zwanym wyczuwaniem?

I oto stoimy przed kluczowym problemem, decydującym o powodzeniu posunięć zmierzających do pełniejszego wykorzystania zasobów surowcowych i produkcyjnych kraju: przed problemem wiedzy.

Jeden z referatów poświęcony będzie niemal wyłącznie tej właśnie sprawie.

P. Ch.

Paragraf i życie

Ostrożność za kierownicą

Kodeks drogowy wprowadził pojęcie „szczególnej ostrożności”, obowiązującej każdego kierowcę. Ale co określenie to oznacza, zwłaszcza gdy chodzi o wyprzedzanie innego pojazdu mechanicznego?

Rozważaniami na ten temat zająć się musiał Sąd Najwyższy, przy okazji sprawy Kazimierza M., który właśnie przy wyprzedzaniu spowodował groźny wypadek drogowy. Ze stanu faktycznego, jaki ustalono na podstawie zgodnych zeznań zarówno sprawcy wypadku jak i świadków wynikało, że Kazimierz M. bacznie śledził sygnały dawane przez kierowcę samochodu, który za mierzal wyprzedzić, zastosował się do nich, a mimo to doszło do katastrofy.

„Szczególna ostrożność” oznacza — głosi orzeczenie Sądu Najwyższego — że obowiązek kierowcy przy wyprzedzaniu jest nie tylko czujna obserwacja sygnałów, dawanych przez prowadzącego wyprzedzany pojazd (kierunkowskazów, światła „stop”), ale także równie uważne obserwowanie ruchów tego pojazdu. Ruchy te mogą bowiem wskazywać na niesygnalizowany przez wyprzedzanego kierowcę zamiar dokonania manewru uniemożliwiającego wyprzedzanie.

Jeżeli pojazd wyprzedzany — stwierdza dalej orzeczenie — mimo sygnałów ze strony

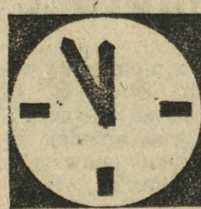
pojazdu wyprzedzającego nie zjeżdża ku prawej krawędzi jezdni, powinno to u kierowcy wyprzedzającego wzbudzić obawę czy kierowca pojazdu wyprzedzanego rozumia, że będzie wyprzedzany. Istnieje bowiem wówczas możliwość, że kierowca ten w ostatniej chwili dokona manewru uniemożliwiającego wyprzedzanie.

I dalej, jeżeli pojazd wyprzedzany, nie zjeżdżając ku prawej krawędzi jezdni, jednocześnie wyraźnie redukuje szybkość, to mimo że nie zapalił się światła „stop” (może są niesprawne?) — kierowca pojazdu wyprzedzającego powinien zaniechać wyprzedzania. W przypadku natomiast, gdy kierowca wyprzedzanego samochodu, zamiast zjechać na prawo, kieruje pojazd ku środkowi jezdni, wówczas jest to oczywiście i wystarczającym znakiem, że — niezależnie od sygnałów świetlnych czy dźwiękowych — kierowca powinien z zamiaru wyprzedzania zrezygnować.

Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok skazujący Kazimierza M. za spowodowanie katastrofy drogowej. Bo nie zachował on „szczególnej ostrożności”, patrząc tylko na sygnały wyprzedzanego samochodu, a nie zwracając uwagi na jego ruchy.

M. B.

(RW 185/70
z 20. IV. 1970
OSN-IR-7-8/70)

WITOLD POPRĘCKI
PIĘĆ PRZED
DWUNASTĄ

Z kasyna wynieśliśmy jeszcze kilkanaście zaproszeń, padając z nóg, dotarliśmy wreszcie do ciotki Dominiki, która... czekała z kolacją.

Tak zszedł nam czwartek, zupełnie podobnie piątek i sobota — w sobotę wieczorem pochód z pochodniami odprowadził nas do kościoła, gdzie przy wszystkich światłach i przepelnieniu po brzegi — oficerowie garnizonu, a więc zarówno pułku imienia Paula Steffena, jak i straży granicznej tworzyli szpalę, osłonięni gołymi szablami.

Ba, ale to nie z Trudą! Zamiast iść z godnością, jak osoba, na którą patrzy „całe miasto” — ona pozdrawiała znajomych oficerów, uśmiechała się do nieznajomych, a wyglądała tak, że swoim urokiem mogłaby obdzielić wszystkie panie i jeszcze by dla niej dosyć zostało.

Pierwszą myślą, która mi się nasunęła przy wymianie obrączek, było:

— „Pogranicki, jesteś szubrawy bigamista!”

Złożyliśmy sobie życzenia, przy czym Truda powiedziała:

— Zawsze razem...! — ja zaś równie pompatycznie podkreśliłem:

— Aż do śmierci!

W zamieszaniu, jakie się wywiązało przy wyjściu, dotarł do mnie naczelnik poczty, który złożywszy życzenia Trudzie, potem składając także życzenia mnie — szepnął mi do ucha:

— Bardzo ważne depesza do pana... — i niedostrzeżalnym ruchem wsunął mi do ręki wielokrotnie złożony blankietek.

— Dziękuję! Sam się pan fatygował?

— 179 —

„Kolumbowie — rocznik 20“

Miłośników szklanego ekranu musiał w dobry humor wprowadzić repertuar ostatniej niedzieli. Tego bowiem dnia prawie ani jeden program nie był słaby. Nawet nadana w południe „Piosenka dla ciebie” wyróżniała się na korzyść spośród programów tego typu. Kto systematycznie ogląda programy telewizyjne, wie, że zazwyczaj właśnie w niedzielę w południe idą jakieś ni to koncerty, ni to pokazy mody, ni to spotkania, ni poranki muzyczne. Słowem — ni to, ni sio. Oby niespodzianka ostatniej niedzieli stała się zwiastunem trwałych zmian na lepsze.

Jak już o rozrywce mowa, warto kilka słów poświęcić pozycji pt. „Trzynogi” Agnieszki Osieckiej w reżyserii Olgi Lipińskiej. Widziałem już lepsze programy tej autorki. Ten był zaledwie znośny. Jeżeli zaś oglądało się go z przyjemnością, to załuga w tym chyba bardziej wykonawców niż tekstów, podanych znakomicie, zwłaszcza przez Zofię Kucównę, która jeszcze raz udowodniła, że doskonale sobie radzi zarówno w wielkim repertuarze dramatycznym, jak i w komedii, a nawet w estradowej farsie.

Gwoździem programu minionej niedzieli był jednak Turniej Młost „Zawsze w niedzielę” rozegrany pomiędzy dwoma prastarymi gromadami: najstarszą w Polsce: Kaliszem i młodszą, ale legitymującą się tysiącletnią historią Gnieznem. Już ten fakt narzucił realizatorom — i słusznie — pewną koncepcję, która sprawiła, że historia wywarła swe piętno na tym „Turnieju”. Poza tym wprowadzono do repertuaru zupełnie nowe, pomysłowe i dla widzów interesujące konkurencje. Zaliczyłbym tutaj przede wszystkim dyscypliny kolejarzkie, pogoń za lisem, notabene doskonale pokazaną, zwłaszcza w drugim etapie, kiedy już walka toczyła się na otwartym polu; także widowiska wystawione przez oba teatry, koncerty fortepianowe z towarzyszeniem kanarków (a może na odwrót): konkurencja samochodowa zasługująca na uznanie.

Organizacyjnie zawody przebiegały gładko i bez zakłóceń, które w przedostatnim „Turnieju młost” zupełnie prawie zniweczyły wysiłek realizatorów. Nie wszyscy może jednak wiedzą, że tym razem — aby uniknąć wszelkiego rodzaju przykrych niespodzianek z techniką telewizyjną — konkurs odbył się nie w niedzielę, lecz już w czwartek. To co oglądaliśmy na naszych ekranach, było więc nie bezpośrednią transmisją z Gniezna i Kalisza, lecz odzwierciedleniem trzynaściu dni wcześniej rozegranego i nagranego widowiska. I choć realizatorzy programu dopuścili się pewnej mistyfikacji (przypomnijmy, że nosi on przecież tytuł: „Zawsze w niedzielę”), nie można mieć o to do nich pretensji, tym bardziej, że telewizyjne i tak odbierali widowisko jakby ono rozgrywało się w niedzielę.

W zeszłym tygodniu nadano „ostatni odcinek polskiego filmu telewizyjnego „Kolumbowie” w reżyserii Janusza Morgensterna na podstawie głośnej powieści Romana Bratnego pt. „Kolumbowie — rocznik 20”. Po nadaniu pierwszego odcinka zwracałem uwagę na dobrą grę aktorów i na trafne oddanie klimatu okupacyjnej Warszawy. W pełni podtrzymuję te uwagi. Można tylko jeszcze dodać, że Władysław Kowalski stworzył wręcz kreację aktorską, że Jan Engler (choćby początkowo wydawało się, że szarżuje, a nawet, że się trochę zgrywa) konsekwentnie rozegrał swoją rolę do końca i — trzeba przyznać — rozegrał przekonująco. W sumie — film „Kolumbowie” okazał się nie tylko filmem nakręconym gwałtownie pokazania jeszcze jednego obrazu, przedstawiającego losy pokolenia walczącego z hitlerowskim na jeźdźcą, czy gwałtownie świadcząca prawdziwe tamtych lat okupacji i walki. Okazał się prócz tego filmem o wielkich walorach artystycznych, bijącym pod tym względem bardzo popularne odcinkowe w rodzaju „Sławki większej niż życie” czy „Czterech pancernych i psów”. Były to bowiem filmy pożyteczne, oddziałujące nawiązywanie na uczucia patriotyzmu, zwłaszcza wśród młodzieży, ale nie dorównujące „Kolumbowi” ani literacko, ani reżysersko, ani aktorsko.

Jest jednak fragment, który niepotrzebnie się znalazł w tym filmie. Myślę o scenie, w której Kolumb odnajduje zwłoki Niteczki. Czy trzeba było wszystkich z takimi szczegółami pokazać? Czy nie można było poprzestać na fragmentarycznym tylko ukazaniu ciała dziewczyny zbrodniczo zgwałconej i zamordowanej przez SS-manów. Wydaje mi się, że u niektórych odbiorców obraz ten mógł wywołać skutek odwrotny od zamierzonego przez reżysera.

Poza tym myślę o tych widzach, którzy nie ukończyli jeszcze lat szesnastu a przecież film oglądali. Czy złagodzenie tej sceny, zubożenie w jakimkolwiek stopniu obraz ukazujący okrucieństwa dokonywane przez hitlerowców na ludności cywilnej i powstańcach warszawskich już po uznaniu ich przez Niemców za kombatanów? Nie. Czy straciłby na tym walory artystyczne filmu? Również nie. Może nawet zyskałby. Bo kwestionowana przeze mnie scena dotyczy także spraw związanych z poczuciem estetyki.

Rozumiem reżysera, który — dążąc do ukazania prawdy — chciał powiedzieć jak najwięcej. Bywają jednak sytuacje, w których niedomówienie ma większy ciężar gatunkowy niż powiedzenie wszystkiego do końca. Zwłaszcza, gdy mówi artysta tej miary co Janusz Morgenstern.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

— Bo bardzo ważna... — szepnął jeszcze i znikł w tłumie, który nas otaczał.

Nie miałem chwili słownej, żeby tę depeszę przeczytać, bo już powitanie chlebem i solą, wuj Fritz wygłosił całkiem dowcipne przemówienie, z którego wynikało, że Truda nie przestała być córką pułku, a ja do rodziny zostaje przyjęty warunkowo, to znaczy, o ile będę dobrym mężem, wreszcie poproszono nas dalej, posadzono na honorowym miejscu i toasty, toasty i jeszcze raz toasty. Z przerażeniem patrzyłem, jak Truda pije kielich za kielichem.

Godziny mijają, wreszcie podziękowałem pułkownikowi za dotychczasową opiekę nad moją żoną, podkreśliłem, że wychowanie w ideałach córki pułku dało Rzeszy jeszcze jedną odważną kobietę, w uznaniu czego jej szef, generał Koenig, przelał jej order za odwagę...

— „który to order mam zaszczyt w imieniu generała w obecności całego korpusu oficerskiego doręczyć — to mówiąc przypiąłem jej order, ucałowałem, jakby to zapewne zrobił Koenig i wręczyłem legitymację, żeby i ona sama uwierzyła, że to nie żadna komedia, ale poważna dekoracja.

Huczne brawa przerwały mi dalsze przemówienie, Truda podeszła ze wzruszenia miała łzy w oczach, jakieś starsze panie przepychały się do niej z życzeniami.

Korzystając z zamieszania, wyjąłem depeszę, rzuciłem na nią okiem i... zdziwiałem:

— „Generał nie żyje stop przyjeżdża natychmiast stop Strohmayr”.

Ziemia zakolysała mi się pod stopami, zmiąłem blankiet i schowałem szybko do kieszeni, po czym... pogodnie uśmiechnięty słuchałem komplementów, jakimi Trudę obsypywano bez przerwy i ze wszystkich stron.

Depeszę od razu postanowiłem zatrzymać w tajemnicy. Pierwsza zemstałaby z wrażeń Truda...

Ale co się mogło stać? Głupi ten Strohmayr, żeby nie dopisać jednego słowa objaśnienia: cóż za termin „nie żyje”?

— 180 —

Najważniejszy mecz sezonu

Polska - Albania na Stadionie Śląskim

Sympatycy piłki nożnej emocjonować się będą dzisiaj spotkaniem naszej reprezentacji piłkarskiej z drużyną Albanii. Będzie to pierwszy mecz z cyklu eliminacji do mistrzostw Europy.

16 piłkarzy pod wodzą trenera Konciewicza już od ubiegłego poniedziałku przygotowywało się do tego arcyważnego spotkania na specjalnym zgrupowaniu w Wiśle. Wszyscy zawodnicy demonstrowali dobrą formę. Jedynie Anzok nie mógł trenować, gdyż jego kontuzja okazała się groźniejsza niż spodziewano. W meczu ten nie będzie mógł wziąć udziału w dzisiejszym meczu.

Jak wynika z doniesień nadchodzących z Wiśły, polska reprezentacja wystąpi dzisiaj na Stadionie Śląskim w następującym składzie: Grotyński — Stachurski, Gorgoń, Wyrobek, Musiał — Szoltyś, Deyna, Cmiliewicz (ew. Bula) — Marks, Lubanski, Gadocha. Wszyscy ci zawodnicy występowali w sparingowym meczu z zespołem ROW-u, który kadra wygrała 5:0.

Zespół Albanii, który w niedzielę wieczorem przybył do Katowic, składa się przede wszystkim z za-

Kolarstwo

Wyciągi zamknięcia sezonu

Pracowity sezon tegoroczny wielokrotnie wiele wartościowych zwycięstw, zakończył zawodnicy Powszechnego Okręgowego Związku Kolarskiego, wyciągami w dniu 25 bm. na terenie Parku na Łęgach Debińskich.

Prawo startu w wyciągach posiadają zawodnicy urodzeni w 1952 r. i starsi. W wyciągu głównym na dystansie 40 km tj. 30 okrążeń toru: rocznika 1953-1954 na dystansie 26 km i rocznika 1955-1956 na dystansie 13 km. Wyciągi rozegrane zostaną zgodnie z przepisami PKOl, dla seniorów z 15 minutowymi, juniorów — 10 minutowymi i młodzieży — 5 minutowymi. (x)

Zwycięstwo polskiego żeglarsza

Na jeziorze Muegel pod Berlinem rozegrane zostały wielkie międzynarodowe regaty juniorów w klasie „Ok Dinghy” w których uczestniczyło 237 ludzi. Sukces odniósł reprezentant Polski — Henryk Pachowicz z MKS „Szkuner” z Myśliborza, który zajął w tej silnej konkurencji pierwsze miejsce. (o-b)

„Totek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 10 bm. stwierdzono: 17 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 17.265 zł, 267 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 1.099 zł, 2.340 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 125 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 11 bm. stwierdzono: 3 roz. z 6 trafieniami — wygrane po 674.589 zł, 4 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 505.941 zł, 317 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 8.500 zł, 14.113 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 238 zł, 250.339 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 13 zł. (o-b)

Praca Nauka

Przyjmuje dozórstwo, warunki mieszkaniowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39306g.

Fryzjerska damska czeladnik, poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39208g.

Fortepianowej gry, udzie lam. Tel. 568-49, 36003g

Dnia 10 października 1970 r. namaszczonej Olejami św., zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat i zięć, przeżywszy lat 50

STANISŁAW STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Główniej - Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Bałtycka 35 m. 1. 40350g

Dnia 12 października br. zmarł nasz długoletni pracownik oraz dobry kolega

ANTONI KACZMAREK

emeryt

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w dniu 14. X. 1970 r. o godz. 9.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Dyrekcja, KZ, Rada Zakładowa i załoga „Współfamy”

K7056

Dnia 12 października 1970 r. zmarł po pracowitym życiu, przeżywszy lat 69, śp.

STANISŁAW FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Staroście.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami, synowie i wnuki

Poznań, Tarnobrzaska 8. 40379g

W dniu 12 października 1970 r. zmarła w wieku 82 lat, opatrzona Sakramentami św.

PRAKSEDA URBANEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA

40323g

Dnia 12 października 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 71, śp.

KATARZYNA KONKIEWICZ

z domu SZAJSTEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

córka z mężem i synami

Poznań, ul. Racjonalizatorów 8 m. 5. 40331g

Dnia 12 października 1970 r. zmarła w wieku 81 lat moja ukochana żona, matka, siostra, teściowa i babcia

HELENA CZARNYSZKA

z domu JAMROSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż i rodzina

40356g

W dniu 12 października 1970 r. zmarła w wieku 81 lat moja ukochana żona, matka, siostra, teściowa i babcia

URSZULA DOMINIK

z domu WABICH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 14.15 na Junikowie.

W nieutulonym żalu pogrążeni

mąż, córka i rodzina

Poznań, ul. Grottera 14.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

40297g

W dniu 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. zmarła w wieku 81 lat moja ukochana żona, matka, siostra, teściowa i babcia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 1. 40262g

Dnia 12 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ANNA KOWAL

z domu MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwańtu, co sie dzieje”; NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPE RETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12.30 „Gringo” (włoski 16 l.); g. 15, 17.30, 20 „Czerwony płaszcz” (duńsko-szwedz. 16 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mózg” (franc.-włoski 14 l.); CZERNASTKA — g. 10.30, 13 „Abel, twój brat” (pol. 11 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Ostatni termin” (USA 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Kalejdoskop” (ang. 16 l.); GRUNWALD — g. 15 „Wilcze echa” (pol. 14 l.); g. 19.30 „Złotych” (włoski 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Czarny dzień w Black Rock” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Na tropie sokola” (NRD 14 l.); g. 19.30 „Czarownicę” (włoski 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Białe wilki” (NRD 14 l.); MINATURKA — g. 15 „Popioły” (I i II s. — pol. 14 l.); g. 18, 20 „Oscar” (franc. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gang Olsena” (duński 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Gentleman z Cocody” (franc. 14 l.); PANCER NIAR — g. 17 „Lalka” (pol. 14 l.); g. 20 „Wiosenne wody” (czeski 16 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15, 17.30 „Dziewczyna z Kiotu” (jap. 18 l.); g. 19.30 DKE „Przemysław”; PRZYJAŹN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Lokis” (pol. 14 l.); RUSALKA (Szwarczew) — g. 15, 17, 19.30 „Nowe przygody nieuchwytnych” (radz. 11 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Planeta malp” (USA 14 l.); TE CZA — g. 17, 19.30 „Królewskie igraszki” (czeski 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30 „Szaleniec z IV laboratorium” (franc. 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Topkapi” (USA 16 l.); WCZA SOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19.15 „Nasza zwirowana rodzina” (czeski 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.); g. 17.30, 20 „Noc generałów” (ang.-franc. 16 l.); WŁOK NIARZ (Stęszew) — g. 13 „Damski gang” (ang. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Rozbójnicy siewliwscy” (włoski 14 l.); FOTO PLASTIKON — g. 12-20 „Japonia wczoraj i dziś” — cz. I.

DZURY

Interna, chirurgia ogólna — Szpital HCP, ul. Dzierżyńskiego 194, tel. 312-21.
Chirurgia dziecięca do lat 14 — Woj. Szpital Dziecięcy, ul. Kryświec 7, tel. 536-21.
Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świecieckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Szwarczewie, tel. 299 — czynne całą dobę.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 18-7, niedz. i święta — całą dobę; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, 623-35 — całą dobę.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-25); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog) czynny całą dobę. Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8-19.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Ziebkica 16, Starolec 79 (dyżurny nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiaca październik; 8.14 Mozaika muzyczna; 8.29 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR w Łodzi; 9 Dla kl. I-II (wych. muzyczne); „Z czego składa się piosenka”; 9.20 Przeboje zawsze młode; 10.05 „Najkrótsza droga” fragm. 3 opow.; 10.25 Juliusz Wertheim — Wariacje symfoniczne na temat własny; 11 Muzyczne wspomnienia z letnich wakacji; 11.30 „Dedykujemy II-iej zmianie” — koncert rozrywkowy; 11.45 Public. miedzynarodowa; 12.25 Więcej, lepiej, taniej; 13 Dla kl. I-II (jęz. polski); „Kolorowe listy”; 13.25 „Swojskie melodie”; 13.40 Rymy i melodie dla wszystkich; 14 Reportaż i terakci z cyklu: „Opowieści wędrownicze”; 14.20 Z opera przez cztery stulecia — rosyjska szkoła

Z wędrówek po mieście

Na Mogileńskiej i gdzie indziej

Gdyby tak można, jak diabeł ze słynnej niedgdy książki Lesage'a, podnosić dachy domów i zaglądać do wnętrza mieszkań, może łatwiej byłoby zrozumieć wiele niejasnych dla nas ludzkich poczyną. Zwłaszcza gdy ich motywy odbiegają od przeciętnych dzisiaj kategorii myślenia.

Oto list, adresowany do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania. Do podania o miejsce w domu dla przewlekłych chorych dołączona lista tytułów i pełnionych przez całe życie funkcji, by uzasadnić żądanie dla schorowanej siostry, o oddzielenie pokoju w zakładzie, bo ona razem „z zacofanymi umysłowo i prostymi” przebywać nie może. Jeśli warunki nie zostaną spełnione, siostra do zakładu nie odda. A warunki w domu wcale nie najlepsze. Chora potrzebuje 24-godzinnej opieki pielęgniarskiej, której brat — ze względu na wiek i własny stan zdrowia — zapewnić nie może.

W Dzielnicowym Zarządzie

Na Wildzie

Przygotowania do 53 rocznicy Października

Jak poinformowano nas w Wydziale Oświaty i Kultury Prezydium DRN Wilda, w dzielnicy czyni się już przygotowania do obchodów 53 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Plan obchodów oparto o propozycje klubów, świetlic i innych placówek kulturalno-oświatowych. Akademia dzielnicowa ma się odbyć w Klubie ZNTK. Ponadto przewidziana jest akademia zakładowa w Domu Kultury HCP. Specjalne programy słowno-muzyczne, poświęcone rocznicy Rewolucji przygotowują Klub „Łowiczanka”. Międzyzakładowy Klub Kultury i Sportu oraz Klub Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej HCP.

Ponadto odbędzie się wystawa książek pisarzy rosyjskich i radzieckich oraz znaczków w Klubie „Łowiczanka”, wystawa plakatów w Klubie HCP, a w holu kina „Wilda” — wystawa fotofosów z filmów radzieckich. Inne kluby przygotowują wystawy fotofosów i pocztówek z ZSRR, prac dziecięcych, a także okolicznościowe gazetki ściennie.

Plan imprez dzielnicowych przewiduje także cykl prelekcji i odczytów w filiach bibliotecznych oraz w Międzyzakładowym Klubie Kultury i Sportu, spotkania z weteranami walk rewolucyjnych, wiele imprez w szkołach, a także specjalne zajęcia harcerskie w ramach akcji pod hasłem „Aurora” i „Iskra-70”. (c)

narodowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 17.30 Transm. z Chorzowa międzynarodowego meczu piłkarskiego — eliminacje do mistrzostw Europy — Polska — Albania; 19.20 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Mistrzostwa wieczoru na zamku — odtworzenie recytalu G. Helmosa; 20.25 Rymy paryskich ulic; 20.47 Kronika sportowa; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Kalejdoskop kulturalny; 22 VIII Międzynar. Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina. Repertaż z przeszłości I etapu; 22.30 „Różnym głosem”; 22.50 Rymy i piosenki; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Po raz pierwszy na antenie”; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 107 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Czym otworzy ten wagon”; 8.50 Wiazanka melodii w wykonaniu Poznańskiej Piętnastki Radiowej pod dyr. Zygmunta Małhika; 9 Konc. poranny; 9.35 Zielone Sygnały — Książeczki bu downiane SOP; 9.50 Od Bałtyku po Morze Czarne; 10.10 Zespół Klarnistów St. Maciejewskiego; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 R. Schumann: Cykl pieśni do słów Heinricha Heinego; „Dich-terliebe”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Gra Zespół T. Wesołowski; 13.25 Aud. dla dzieci; 13.40 Wizerunki — „Samira i Abd al Karim” fragm. opow.; 14.05 Gra Kapela E. Donarskiego, śpiewa Zespół E. Lubiatowski; 14.25 Muzyczny spacer ulicami Moskwy; 14.45 „Bekinta szafeta”; 15 Utwory Mauricego Havela z nagrań Ork. Narodowej Radia i TV Francuskiej oraz Ork. Towarzystwa Koncertów Konsewatorium Paryskiego; 15.40 „Płynie, płynie Oka”; 15.45 „Pieśni i tańce świata”; 17.15 Aud. Red. Oświatowej; 17.25 „Za Odra i Nysa”; 17.55 Radio-Express; 18.05 Gra Zespół B. Harego; 18.20 „Sonda” — dźwięk. mag. zyn społeczno-ekonomiczny; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR „Zabawa na Lerchenbergu” słuch. pt. „Luizka”; 20.31 Bela Bartok — człowiek i artysta; 21.01 Z

Służby Zdrowia awantura. Kobiet, która przez dłuższy czas zabiegała o przyjęcie siostry do domu dla przewlekłych chorych, teraz, gdy — po stwierdzeniu stanu faktycznego i warunków mieszkaniowych — siostra jej znalazła się w najnowocześniejszym z tych domów, przyszła z pretensjami. „W takim zakładzie... jak mogłiscie... moja siostra... kilka osób w pokoju i nikt jej na spacer nie wywozi...”

A obok takich listów i oświadczeń stopy podań o przyjęcie, o miejsce. Opiekunowie społeczni zgłaszają coraz dalsze przypadki, wymagające pomocy.

Państwowe Domy Specjalne, czy li domy dla przewlekłych chorych, dysponują w Poznaniu około 400 miejscami. Potrzebujących jest drugie tyle. Przeciwnie na miejsce czeka się około półtora roku.

Oprócz trzech starych domów, od września br. istnieje w Poznaniu czwarty, nowy: Państwowy Dom Specjalny przy ul. Mogileńskiej. Pod koniec września mieścił już 84 osoby, z tego większość stale przebywających w łóżkach. Jasne korytarze, palarnie, halli w pełniony kwiatami i piękna świetlica, pokoje dwu- trzy- i czteroosobowe. Przy każdym pokoju balkon. Do tego kaloryczne wyżywienie, fachowa opieka lekarsko-pielęgniarska i posługi, jakich nie raz nawet najbliżsi nie chcą się podjąć. Dom na wysoki polysk. Niemal pokazywał. Tyle, że jeszcze na luksus oddzielnych pokoi dla poszczególnych chorych nas nie stać. I długo jeszcze stać nas nie będzie. Takiego luksusu nawet przepisy kwaterunkowe dla mieszkań nie przewidują.

„Pancerniacy” otrzymali nową bibliotekę

Z okazji Święta Wojska Polskiego słuchacze Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. S. Czarnieckiego w Poznaniu otrzymali nową bibliotekę. Wszystkie urządzenia biblioteczne oraz generalny remont 6 pomieszczeń wykonali społecznie w ramach wzajemnej współpracy pracownicy WZSP.

Biblioteka prezentuje się obecnie bardzo okazale.

Przekazanie obiektu nastąpiło w minioną sobotę po akademii z okazji Dnia Wojska Polskiego.

Władze szkoły, kierowniczka biblioteki — Halina Łuka, a przede wszystkim młodzież wojskowa są bardzo wdzięczni spółdzielcom za ten piękny dar. (wn)

cyklu: Słynne organy europejskie — organy Katedry z Sao Vicente de Fora w Lizbonie; 21.23 Sonety Petrarki; 21.25 Jazz od frontu i od kuchni; 22.30 VIII Międzynar. Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina — Retransm. z przeszłości I etapu; 22.30 Uniwersytet Radiowy U.I.R.T. — wykład pt. „Listy z Kosmosu” cz. II — autor: prof. dr Jean Orcel (Francja); 23.30 Rymy taneczne — gra Ork. Louis'a Bellson'a.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20.31, 41 i 49 m: 8.05 Wariacje na tematy góralskie; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Maigret w pensjonacie” — odc. 9 pow.; 9.10 Turniej polskich piosenkarzy; 9.30 Nasz rok 70; 9.45 J. N. Humel — Koncert E-dur na trąbkę i orkiestrę; 10.05 Przypominamy Chór Dana; 10.15 Miasto w legendzie — reportaż Krystyny Mellon; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Anna Karenina” — odc. 9 pow.; 12.25 Konc. muz. uniwersalny; 13 Na białostockiej antenie; 15 Podróż do Turkmieni, gawęda; 15.10 Spotkanie w Klubie pod Zieloną Gwiazdą; 15.35 Maginur i ja — rep.; 15.50 W Nowym Orleanie i nie tylko; 16.15 Nasz rok 70; 16.30 Melodie prosto z biura; 16.45 Głos maja instrumenty; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Maigret w pensjonacie” — odc. 10 pow.; 17.40 Przebieg za przebojem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Między „Bobino” a „Olimpią”; 19 Powieść w wyd. dźwię. — „Piękny Pan” odc. 6; 19.30 Ballady naszych dni; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminiscencje muzyczne — Konc. organowy dm-mu W. F. Bacha; 20.45 „Triumf smaku artystycznego” — słuch.; 21.10 Pieśni do mego Boga — muzyczne pieśni obrzędowe; 21.30 Mowa — magazyn lingwistyczny; 21.50 Opera G. Pucciniego „Turandot”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Moody Blues; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Wież” — wiersze A. Sterna; 23.05 „Muzyczna noc”; 23.50 Na dobranoc śpiewa Nada; 24 Wiadomości Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 17, 18.30, 22.

Co zatem skłoniło bohaterów opisanych powyżej sytuacji do protestu, do wygórowanych żądań, do skazania wręcz swych bliskich na niewygodę i brak fachowej opieki, bo żaden Zarząd Służby Zdrowia nie jest w możności zapewnić im domowej opieki pielęgniarskiej ze względu na chroniczny niedostatek sióstr pogotowia PCK? Złe pojęta miłość? Honor? Czy może pokutujące jeszcze w starszym pokoleniu pojęcie przedwojennego przytułku dla schorowanych biedaków?

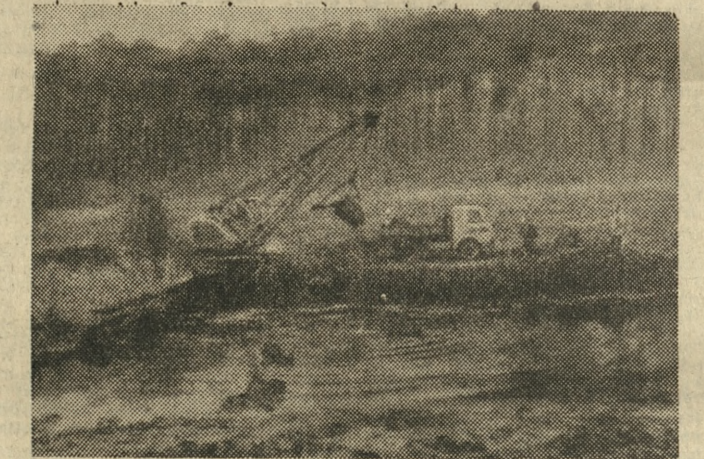
Przecież wystarczy przejść na ul. Mogileńską, by zrozumieć, że te domy nie mają w sobie z przedwojennych przytułków. Prawda, że staremu, zwłaszcza schorowanemu człowiekowi trudno przyzwyczaić się do nowych warunków, trudno wrosnąć w nową atmosferę. Ale to można im przecież ułatwić. (bw)

Lasek gołęciński — miejscem rekreacji

Od szeregu lat trwają prace przy pogłębianiu zaniedbanego od wielu lat stawku w lasku gołęcińskim, tuż przy petli tramwajowej. Prace te są zgodne z ogólnym planem zagospodarowania tego terenu i zamienia go — w czynnie społecznym — na miejsce rekreacji, głównie dla mieszkańców tej części Jeżyce.

Jak nas poinformowano w Wydziale Gospodarki Komunalnej Prezydium DRN Poznań-Jeżyce, jeszcze w tym roku wyasfaltowana zostanie główna ścieżka, wiodąca od petli tramwajowej do stadionu „Olimpii”. Dalej — będą asfaltowane inne ścieżki, także tzw. obwodnica, otaczająca cały rozległy teren lasku.

W przyszłym roku na jesień WSR obsadzi cały teren nowymi gatunkami drzew, krzewów i różnymi kwiatami. Na tomiast na zapleczu istniejących tu domów akademickich ma powstać teren do gry w



Na zdjęciu — bagrowanie stawku w lasku gołęcińskim. Fot. — K. Przychodźki

TELEWIZJA

ŚRODA: 9 — Chemia (kl. VII); „Gaz życia”; 9.35-10.25 — „Zjazd rodzinny” — 1 odc. ang. filmu z serii: „Saga rodu Forsyteów”; 11.55-12.25 — Fizyka (kl. VI); „O sile i jej mierni”; 12.45-13.15 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 15.20-16.25 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przy gotowawczy; „Ekstremum trójmianu kwadratowego” oraz „Funkcja kwadratowa”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Aula — Sesja XX”; 17.15 — Magazyn ITP; 17.30 — Transmisja meczu piłki nożnej Polska — Albania; w przerwie ok. 18.15-18.25 — film krótkometrażowy; 19.20 — Do brancos i Dziennik; 20.05 — „Zjazd rodzinny” — 1 odc. ang. filmu z cyklu: „Saga rodu Forsyteów”; 20.55 — „Światowid”; 21.25 — PKF; 21.35 — „W portowej kawiarence” — program rozrywkowy; 22.50 — Dziennik; 23.10-0.15 — Politechnika TV (powt.).

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole: „Zastosowanie elementów analizy”; 9-9.30 — Historia (kl. VI); Złoty wiek Aten”; 10.55-11.25 — Język polski (kl. V) — Maria Konopnicka; 11.55-12.25 — Język polski (kl. III lic.) — St. Wyspiański; 15.20 — Politechnika TV: „Geometria wykresina (I rok) wiadomości wstępne; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” oraz film „Przygody sir Lancelota”; 17.35 — „Karabinie płynie czas”; 18.15 — Pierwszy program z cyklu: „Alfabety rozrywki” pt. „Od A do A”. Scenariusz — St. Mroczkowski. Reżyseria — St. Olejniczak. Kier. muz. — J. Milian. Udział biorą: Zespoły ABC, „Anawa”, „Alibabki” oraz aktorzy i akrobaci, tancerze i inni; 19 — „Warunki i efekty”; 19.20 — Do brancos i Dziennik; 20 — „Przypominamy, radzimy”; 20.05 — „Morderstwo w poniedziałek” — fab. film NRD; 21.45 — „Chopin 70” — serwis filmowy z I etapu Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego; 22.30 — Dziennik; 22.50 — Politechnika TV (powt.).

Padł — i trafiło jego serce do Poznania

Szkoła im. por. Kalinowskiego w Dniu Patrona

„Ziemia drży od huku wystrzałów. Świegotliwym pędem przemyskają pociski. Auto, w którym jadą z rozkazem kpt. Dąbrowski i por. Kalinowski, raz, drugi i trzeci wymyka się spod ostrzału... Nagły błysk i huk. Tuman ziemi wzbija się w powietrze. Mielek leży opodal nieprzytomny. Z rany w udzie płynie strumieniem krew (...) twarz Mieczysława Kalinowskiego powleka siny cień”.

Tak opisuje śmierć por. Mieczysława Kalinowskiego pod Lenino Monika Warneńska. Zaś jego towarzyszy broni, poeta Dywizji Kościuszkowskiej — Lucjan Szenwald napisał:

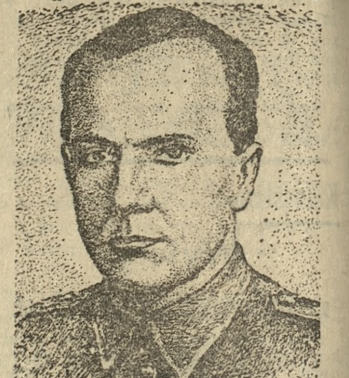
Mieczysław Kalinowski poległ!

W ów dzień stawy, Padł — i urociło jego serce do Warszawy.

A działa Szkoły Podstawowej nr 82 w Poznaniu, noszącej dziś jego imię, dodaje do siebie: Nie, On nie umarł On żyje.

W naszych sercach i umysłach zostało jego imię.

Dzień Wojska Polskiego obchodzony był w tej szkole szczególnie uroczysto jako Dzień Patrona. Ku jego czci odbył



się 12 bm. uroczysty poranek, z pięknym montażem słowno-muzycznym. Przed portretem M. Kalinowskiego w hallu szkoły, przy dźwiękach werbli zaciągnęli harcerze wartę honorową. Delegacja uczniów złożyła również wianki kwiatów pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, który po wierzony został ich pieczy. Miłym gościem szkoły była Irena Gawrysiak, sekretarz Wielkopolskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Wysilek grona pedagogicznego zmierzdo do tego, aby przybliżyć młodzieży postać jej patrona, a szkołę uczynić swoistym miejscem pamięci narodowej. Nie było to rzeczą łatwą, bowiem niewiele pozostało dokumentów po poległym poruczniku Kalinowskim, mimo że jego biografia jest typowym życiorysem młodego rewolucjonisty. Działacz Komunistycznego Związku Młodzieży, prześladowany i więziony przez władze sanacyjne, obrońca Modli na we wrześniu 1939 r., zbiegły z jenieckiego transportu, zawędrował aż do dalekiej Gruzji, skąd przez Siedle i Okę rozpoczął swój marsz powrotny do kraju. Nie doszedł daleko. Podobnie jak Władysław Wysocki, jak Aniela Krzywoń, jak wielu innych dowódców i szeregowców I Dywizji Kościuszkowskiej, zginął pod Lenino w momencie, gdy wioził do sztabu ważny meldunek. Pośmiertnie odznaczony został Krzyżem Wirtuti Militari oraz radzieckim Orderem Wojny w Obronie Ojczyzny.

Na razie szkoła dorobiła się portretów swojego patrona. Wykonał je bezinteresownie z małej podobizny fotoreporter „Głosu” — red. Henryk Kamza. Obecnie młodzież i grono nauczycielskie myślą o wykonaniu popiersia lub honorowej tablicy patrona szkoły, przed którym mogłyby odbywać się uroczyste apele i przyrzeczenia harcerskie. Uczniowie zebrali już na ten cel ponad 3 tysiące zł, uzyskanych za makulaturę i opakowania szklane, a także z odpisów procentowych książeczek SKO.

Tak oto, parafrazując słowa poety, można powiedzieć o poruczniku Kalinowskim: padł i trafiło jego serce do Poznania. (fb)

Telefony DONOŚCZA

U zbiegu ul. Grunwaldzkiej i Ulańskiej została potrącona po godz. 10.25 przez tramwaj 72-letnia M. L., w związku z czym doszło do dłuższej przerwy w komunikacji. Zawiąnia poszkodowana, która rozmawiając ze znajomą weszła nieostrożnie na torowisko. Tym razem skończyła się na drobnych obrażeniach.

Przy ul. Żeglarskiej została potrącona przez motocykl i doznała cięższych obrażeń 62-letnia Wł. W.

Przy ul. Mostowej przewrócił się motocyklista Z. R. jadący wraz z żoną. Przyczyną był rozlany na szosie olej. (bc)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPAKAMI